

ABC NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

O nasze prawa

(K) Niemcy w Polsce korzystają ze znacznych uprawnień. Z udzielenia praw Niemcom w Polsce musi jednak wynikać jedna konsekwencja. Musimy od Niemiec domagać się takich samych praw dla Polaków w Niemczech, z jakich pozwalamy korzystać Niemcom w Polsce. Słusznie pisze na ten temat „Dziennik Pomorski“:

„Niepełna 100.000 Niemców na Pomorzu posiada dwa gimnazja, 26 szkół powszechnych i 26 klas niemieckich w polskich szkołach powszechnych, przyczem skarb państwa partycypuje w utrzymaniu tych szkół w stopniu bardzo poważnym.

Jakże szczęśliwi byłiby nasi rodacy po tamtej stronie kordonu, gdyby działa ich mogła pobierać naukę w języku ojczystym choćby w przybliżonym zakresie!

Dzisiaj stosunki polsko-niemieckie układają się poprawnie. Okres ten powinien być wykorzystany w tym celu, by zapewnić naszym rodakom w Niemczech możliwie maksymalny zakres uprawnień. Niemcy powinni sobie zdać sprawę, że los Polaków w Niemczech nie jest dla nas obojętny.

Właśnie dziś, w okresie poprawy stosunków, kwestia Polaków w Niemczech nie jest dla nas już kwestią interesu narodowego, ale kwestią honoru narodowego. Trudnoby było się go dzić na przyjaźnie rozmowy, gdy się nie jest w stanie zapewnić naszym braciom takich stosunków, jakie im się należą.

Studenci żądają likwidacji Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej

Odbyło się zebranie przedstawicieli Bratnich Pomocy wszystkich wyższych uczelni warszawskich, w sprawie działalności Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej. Zebranie stwierdziło, że T. P. M. A. mimo kilkakrotnych monitów, nie wpłaciło żadnej z warszawskich Bratnich Pomocy należnych im sum na pomoc w naturze dla niezamożnych studentów. Towarzystwo przekazało natomiast pewne sumy do dyspozycji rektorów, przeznaczając je na pomoc żywnościową w bonach obiadowych, oraz na pożyczki w gotówce na czesne i dożalne pomoce. Studenci otrzymujący bony i pożyczki, mieliby składać zobowiązania zwrotu otrzymanych zasiłków na imię Wojew. Kom. P. M. A.

W dalszym ciągu rezolucja przedstawicieli Bratnich Pomocy stwierdza, że Towarzystwo, które rego władze pochodzą z nominacji, zabiło zdrową inicjatywę społeczeństwa i stało się jedynie

Broń szybkostrzelna dla policjantów

W policji wprowadzono ostatnio nowego typu rewolwery szybkostrzelne marki amerykańskiej „Thompson” i fińskiej „Suomi”.

Policjanci przejdą specjalne przeszkolenie dla zaznajomienia się z sposobem używania broni szybkostrzelnej.

Wczoraj o godz. 8 rano zanotowano 24 stopnie mrozu w Wilnie, 20 w Suwałkach, 19 w Pińsku, 18 w Brześciu, 17 w Puhulancie, 16 w Bydgoszczy i Grudziądzu.

W południe zaznaczył się wzrost temperatury, przyczem w całym kraju było dość pogodnie lub pogodnie. Jedynie na Podhalu i Śląsku utrzymywała się jeszcze pogoda chmurna. Termometr o godz. 14-ej wskazywał: 1 st. ciepła w Zakopanem, 2 st. mrozu w Cieszynie i na Hali Gasienicowej, 1 w Przemyślu, 5 w Toruniu, 6 w Poznaniu, Lwowie, Kaliszu, Bydgoszczy, Katowicach i Zaleszczykach, 7 w Warszawie i Łodzi, 8 w Kielcach, Gdyni i Lublinie, 9 w Krakowie, 10 w Wilnie, Łucku i Białymstoku, 12 w Grodnie i 14 st. mrozu w Lidzie.

Dziś — w dalszym ciągu dość pogodnie. Mroźno. Rankiem miejscami mglisto. Słabe wiatry wschodnie.

Fala mrozu, która ogarnęła Polskę, może ustąpić tylko po zmianie tych warunków meteorologicznych, które ją wywołały. Na taką zmianę nie zanoszą się przed upływem tygodnia, a w każdym razie — 3 dni. Obszar wyso-

Na Zamku

P. Prezydent R. P. przyjął wczoraj p. ministra skarbu, inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego.

Katastrofalne ulawy w Portugalji

LIZBONA, 22. 2. (PAT). W całej Portugalji padają ulewne deszcze. Poziom rzeki Tagu w prowincji Abrantes podniosł się o półtora metra.

Szkody wyrządzone przez ostatnią burzę spowodowały zamknięcie lotniska, wobec czego komunikacja lotnicza została przerwana.

Pochodnia na morzu Płonie statek z saletrą

BALTIMORE, 22. 2. (PAT). Na pokładzie statku norweskiego „Gisla”, który przybył tu z Ameryki Południowej z ładunkiem saletry, wybuchł groźny pożar. Żaloga opuściła statek, który zatopiono zdale od portu, aby ogień nie przerzucił się na ląd.

Podróżuj samolotem

Jeszcze tydzień mrozu Natężenie zimna zależy od nocy

kiego ciśnienia, jaki ustalił się w Rosji z ośrodkiem aż w Syberji, to za Uralem, ma cechy trwałości i zasięg tak ogromny, że ogarnia Polskę. Po pewnym czasie Polska spod wpływu wyżu syberyjskiego może się uwolnić chwilowo lub też ostatecznie, ale też nie jest wykluczone, że obecny układ potrwa czas dłuższy.

Nasilenie mrozów w Polsce osiągnęło na wschodzie 30 stopni, a w środku kraju i na zachodzie sięgało 20 stopni. Zwiększenia się chłódów spodziewać się nie należy. W środku kraju mrozów powinien się wahać w maksymalnych granicach 10 — 20 stopni.

Siła chłodu zależna jest od nocy. Pogodne noce sprzyjają wypromieniowywaniu ciepła z ziemi, sprowadzając więc nasilenie

mrozu. Opończ chmur chroni ziemię przed utratą ciepła w nocy.

1000 wagonów węgla w drodze Stolicy nie zabraknie opalu

Wzmoczone zapotrzebowanie opału wskutek silnych mrozów spowodowało wyjątkowo duże zakupy węgla. Stolicy nie zabraknie jednak opału, gdyż w drodze

do Warszawy jest już około 1000 wagonów węgla dąbrowieckiego i górnośląskiego, wysłanych na zamówienie warszawskich hurtowników.

Mróz odcina Prusy Wschodnie

BERLIN 22. 2. (PAT) Nowa fala mrozów na Pomorzu sparaliżowała całkowicie żeglugę na Odrze oraz na kanałach, łączących port szczeciński z Berlinem i Hamburgiem. 15-centymetrowa powłoka lodowa pokrywa ujście Odry między Szczecinem a Świnoujściem, utrudniając w znacznym stopniu komunikację rzeczną

między środkową częścią Niemiec a tym portem, z którego odchodzą transporty morskie do Prus Wschodnich.

Komunikacja między Szczecinem a Berlinem, Hamburgiem, Wrocławiem i ośrodkami przemysłowymi Górnego Śląska, utrzymywana jest tylko przy pomocy pociągów.

Morderca kilkudziesięciu chłopców skazany na kastrację i śmierć

SCHWERIN 22. 2. Sąd skazał Adolfa Seefeldta na karę śmierci. Był on oskarżony o zamordowanie w ciągu lat 1934 i 1935 dwunastu młodych chłopców. Trybunał postanowił zastosować wobec Seefeldta również kastrację.

W ciągu ostatnich czterech lat

ludność okolic miasta i części Brandenburgji była niepokojona wypadkami znikania dzieci. 12-tu chłopców znaleziono bez życia w różnych opuszczonych miejscach. Podejrzanie padło na Adolfa Seefeldta, zegarmistrza, liczącego lat 36, który lubił nawiązywać

znajomości z młodymi chłopcami.

Proces trwał przeszło miesiąc. Według prokuratora, jest niemożliwym ściśle określenie liczby zbrodni Seefeldta. Liczba ta nie jest jednakże mniejszą od 30-tu.

Pierwszy proces petardowy przed sądem warszawskim

Urząd Prokuratorski doręczył akt oskarżenia 9 osobom, pozostającym pod zarzutem przynależności do potajemnej organizacji, którzy brali udział w kilku wystąpieniach na Starem Mieście. Wśród oskarżonych znajdują się robotnik, Benedykt Zimny, b. urzędnik S. Galar i buchalter Solarski.

W początkach r. ub. zdarzyło się kilka wypadków wybijania szyb, jak i rzucania petard do

sklepów żydowskich na Starem Mieście. W wyniku dochodzeń zarzucono, iż akcja ta była dziełem Galara, Zimnego i ich tow. Pociągnięci zostali oni z art. 215 K. K. za używanie środków mogących spowodować ogólne niebezpieczeństwo.

Proces znajduje się na wokuandzie wydziału III karnego Sądu Okręgowego w Warszawie w drugiej połowie m. marca.

Chłopiec zabił dziecko Nie zostawiać nabitej broni

Władysław Szklarek, robotnik w gajówce Dobiesek gm. Kąty, pow. grójeckiego — w majątku hr. Branickiego, pozostawił, przez zapomnienie w szufladzie stolika nabity rewolwer. Wkrótce po wyjściu Szklarka z pokoju, przyszedł syn sąsiada, 9-letni Ryszard Zaron, uczeń, który otworzył szufladę i zaczął manipulować rewolwerem wewnątrz szuflady. Padł

strzał. Kula przebiła szufladę i lewą dłoń chłopca, poczem trafiła w brzuch stojącą przy stole 6-letnią córkę Szklarka, Marysię.

Ranną dziewczynkę przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie lekarze stwierdzili przebiecie żołądka i wątroby. Pomimo natychmiastowej operacji i usilnych zabiegów lekarzy, dziewczynka wkrótce zmarła.

Zasada demilitaryzacji złamana

Wojska niemieckie wejdą na teren zagłębia Saary

LONDYN, 22. 2. (PAT). „Daily Telegraph” donosi z zagłębia Saary o przygotowaniach, czynionych tam celem wprowadzenia wojsk niemieckich.

Koszary w Saarbrücken, które

W Hiszpanji ogłoszono dekrety o amnestji Ostrzymanie zwrotu dóbr ziemskich Niesłychane gwałty komunistów

MADRYT, 22. 2. Prezydent Zamora podpisał dekrety o amnestji i o wstrzymaniu zwrotu dóbr grandom hiszpańskim. Amnestja ma wejść w życie już w niedzielę.

PODPALACZE

Na wiadomość o amnestji w Bollullos del Candado w prowincji Huelva podpalono gmach katolickiej partji ludowej oraz lokale nacjonalistów. Gdy policja usiłowała przeszkodzić akcji podpalaczy, zaszypano ją strzałami, na które policjanci odpowiedzieli

również ogniem, zabijając dwóch manifestantów i raniąc ciężko wielu z nich.

ZWOLNIENIE ASTURYJSKIEGO PRZYWÓDCY REWOLUCJI

Gonzales Pena, przywódca ruchu rewolucyjnego w Asturji, który kierował napadem na bank hiszpański w Oviedo, ma być dzisiaj wypuszczony na wolność.

KOMUNISCI WRACAJĄ

PARYŻ, 22. 2. ATE. Na granicy francusko-hiszpańskiej panuje

niezwykle ożywienie, które przypomina stan rzeczy po wybuchu rewolucji hiszpańskiej w kwietniu 1931 roku. Wiele rodzin hiszpańskich chroni się na terytorjum francuskie. Są to przedstawiciele arystokracji i bogatej burżuazji.

Z drugiej zaś strony liczni komuniści hiszpańscy, którzy po stłumieniu rewolty w październiku 1934 r. udali się do Francji, powracają obecnie do ojczyzny.

KONFISKATY NA GRANICY

Hiszpańskie władze graniczne przeprowadzają ścisłą kontrolę ruchu granicznego. Dwu rodzinom emigrantów hiszpańskich skonfiskowano 350.000 pesetów ponieważ przepisy dewizowe nie pozwalają na wywożenie tak wielkich sum gotówki zagranicę.

SEPARATYZM KATALONSKI

BARCELONA, 22. 2. (PAT). Ugrupowania lewicowe urządziły za zgodą policji, pochód demonstracyjny, w którym niesiono liczne czerwone oraz żółte sztandary. Demonstranci śpiewali międzynarodówkę oraz hymn kataloński, wznosząc okrzyki na cześć wolnej Katalonji.

W odpowiedzi, na usiłowania policji usunięcia separatystycznych sztandarów, tłum przybrał groźną postawę. Przedstawiciel katalońskich władz bezpieczeństwa, chcąc uniknąć rozlewu krwi, pozwolił na separatystyczny charakter demonstracji.

Drugi nakład

„Strzępów meldunków”

Niebawem maszyny drukarskie mają zacząć druk drugiego wydania książki gen. Sławoj-Składkowskiego p. t. „Strzępów meldunków”. Pierwszy nakład w ilości 3000 egzemplarzy rozszedł się już, a brak książki na rynku posłużył jednej z agencji prasowych za okazję do wydania komunikatu o wycofaniu książki z obiegu.

„Strzępów meldunków” wyszły nakładem Instytutu Badań Najnowszej Historji Polskiej.

Zatrute miasto 2.000 ludzi w łózkach

NOWY JORK 22. 2. (A. T. E.) W mieście Coshocton, w stanie

Ohio, liczącem 11.000 mieszkańców, 2000 osób zachorowało z objawami zatrucia. Przyczyną tej

epidemji jest woda, która zawierała bakterje tyfusu.

Ruch w mieście zamarł. Wszystkie sklepy oraz lokale są zamknięte.

Plebiscyt przy mrozie

Obawy rządu estońskiego o małą frekwencję

TALLIN, 22. 2. Na mocy dekretu prezydenta republiki estońskiej 23 lutego w całej Estonji rozpocznie się plebiscyt. W razie pozytywnego wyniku plebiscytu prezydent Estonji zwoła zgromadzenie narodowe, które ma podjąć

prace nad reformą ustroju.

Liczba upoważnionych do udziału w plebiscycie wynosi około 740 tysięcy osób. Na frekwencję w głosowaniu może wpłynąć stan pogody. Obecnie w Estonji panują mrozy, dochodzące do 30 stopni.

Interwencja Polaków z Gdańska

W sprawie pogrzebu ofiary bojówek hitlerowskich

Członkowie organizacji polskich w Gdańsku zwrócili się do Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej o przedsięwzięcie kroków celem umożliwienia w jak najbliższym czasie pogrzebu s. p. Józefa Skiby, robotnika polskiego, który padł ofiarą teroru bojówek

hitlerowskich na terenie Wolnego Miasta.

Przed pogrzebem, na który policja gdańska nie pozwoliła, odbyć się ma sekcja zwłok s. p. Skiby, celem stwierdzenia przyczyn jego zgonu. Sekcji dokonują lekarze, wyznaczeni przez władze policyjne gdańskie.

Bez rezultatu konferencje z Boussac'iem

Wrócili z Paryża przedstawiciele ugrupowania akcjonariuszów polskich, sp. akc. Zakładów Żyrdardowskich, którzy prowadzili we Francji rozmowy z koncernem

Boussaca w sprawie ewentualnego wykupu pakietu większości akcji z rąk Francuzów.

Pertraktacje po raz trzeci nie dały pozytywnych rezultatów.